

Sygn. akt V KK 349/12

POSTANOWIENIE

.Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy,
w sprawie **J. G.** i **W. P.**

skazanych z art. 148 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 lutego 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 26 października 2011 r.,

1. oddala obie kasacje, jako oczywiście bezzasadne,
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanych w częściach na nich przypadających,
3. zasądza od Skarbu Państwa, na rzecz adw. Z. B., kancelaria adwokacka w L., jako obrońcy z urzędu skazanego J. G., wyznaczonego do sporządzenia i podpisania kasacji oraz na rzecz adw. J. O., kancelaria adwokacka w W., jako obrońcy z urzędu skazanego W. P., wyznaczonego do sporządzenia i podpisania kasacji kwoty po 738,00 (słownie siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23% podatku VAT - za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 26 października 2011 r. m. in. J. G. został uznany winnym i skazany za czyny z art. 148 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k., na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem powyższym na poczet orzeczonej wobec skazanego kary zaliczono – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a także rozstrzygnięto w przedmiocie dowodów rzeczowych, kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów sądowych.

Na skutek wywiedzionej od wyroku Sądu Okręgowego apelacji m. in. przez obrońcę z urzędu oskarżonego J. G., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zasądzono także koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu oraz rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych za II instancję.

Obrońca J. G. adw. Z. B. sporządził i wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego. Skarżący zarzucił temu wyrokowi rażące naruszenie prawa, a to w szczególności art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do przyjęcia przez Sądy obu instancji współudziału oskarżonego w popełnieniu przez niego czynu z art. 148 § 1 k.k., przez co zdaniem skarżącego naruszono przepis prawa materialnego, tj. art. 18 k.k. i art. 148 § 1 k.k. (pkt 1 kasacji). Nadto, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia, iż oskarżonemu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy przypisać winę w popełnieniu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. (pkt 2 kasacji). Obrońca w pkt 3 kasacji podniósł rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za poszczególne czyny jak i kary łącznej.

Autor kasacji w konkluzji wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub też Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, alternatywnie o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu poprzez ustalenie, że czyn ten wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 162 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn stosownej kary przy uwzględnieniu wszystkich czynności

łagodzących i znaczne złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar oraz kary łącznej.

Prokurator w udzielonej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy oskarżonego J. G. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i z tego też powodu podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie niniejszych wywodów wytknąć należy skarżącemu niedopuszczalne powielenie w kasacji zarzutów apelacyjnych będących przedmiotem rozpoznania i właściwie przeprowadzonej kontroli przez Sąd II instancji (str. 16-20 uzasadnienia). I tak wskazać należy, że zarzut z pkt 1 kasacji jest tożsamy z zarzutem z pkt 2 apelacji, zarzut z pkt 2 kasacji to w istocie zarzut pkt 1 apelacji i zarzut z pkt 3 kasacji jest identyczny z zarzutem pkt 3 apelacji. Tego typu zabieg, zmierzający w rzeczy samej do sprowokowania ponownej kontroli orzeczenia Sądu *meriti*, nie zyskuje aprobaty, co wielokrotnie było podnoszone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tym bardziej gdy w sposób ewidentny zmierza do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, które doprowadziły ostatecznie do przypisania oskarżonemu zarzucanych czynów.

Wyjaśnić skarżącemu przy tej okazji należy, że wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń (*diametralnie sprzeczne* wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych) nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, zmuszony jest tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Norma wyrażona w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu. Takiej jednak sytuacji w rozpoznawanej sprawie nie było.

Natomiast przepis art. 4 k.p.k. stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego naruszenia, bez wskazania

innych konkretnych przepisów procedury, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy kasacji. Dedukcyjne wnioskowanie, a więc dochodzenie od prawdziwych przesłanek do prawdziwych wniosków, jako logicznie niezawodne, odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania i tym samym mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.

Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady „swobodnej oceny dowodów” wówczas, gdy sąd rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów, okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych, przy czym żaden z nich nie może być traktowany jako ważniejszy tylko dlatego, że pochodzi z określonego (np. osobowego) źródła. To, że podstawą ustaleń przez orzekający sąd staje się synteza różnych źródeł dowodowych (osobowych jak i rzeczowych), nie może być skuteczną podstawą jakiegokolwiek zarzutu. Taki sposób dochodzenia do prawdy wręcz uświadamia poprawność procedowania.

Podkreślić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych choćby w obrębie tych samych źródeł jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Zdaniem Sądu Najwyższego zarówno Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, jak i następnie Sąd Okręgowy rozpoznając zarzuty apelacji szczegółowo odniósł się do tych ustaleń. Dowodem poprawnie przeprowadzonej w tym zakresie kontroli przez Sąd Apelacyjny jest uzasadnienie orzeczenia tego Sądu. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia o winie oskarżonego w zakresie - kwestionowanego - udziału z zamiarem bezpośrednim w zbrodni zabójstwa i przedstawił szereg wyczerpujących argumentów.

Szczególnie enigmatyczna wydaje się ta część argumentacji obrońcy, w której zarzuca dowolną ocenę dowodów w kontekście oceny wyjaśnień oskarżonych bez uwzględnienia ich *osobowości, sylwetek i cech*

charakterologicznych. W tym zakresie odesłać należy skarżącego do lektury str. 19 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego bez konieczności ponownego przytaczania tych argumentów. Jeszcze raz z całą stanowczością podkreślić trzeba, że w przedmiotowej sprawie zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony G. jest m. in. sprawcą zabójstwa R. P., tak więc wszelkie dywagacje nad jego ewentualną odpowiedzialnością z art. 162 § 1 k.k. - jak sugeruje skarżący - stają się bezprzedmiotowe.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że zarzuty kasacyjne sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi, będącymi treścią zarzutów apelacyjnych, z którymi rozprawił się sąd odwoławczy i ponowne ich rozpatrzenie w trybie kasacyjnym nie może mieć miejsca w sytuacji, w której kasacja w sposób skuteczny nie wykazuje istotnych uchybień orzeczenia Sądu II instancji.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu kasacji, wskazać jedynie należy, że kasacja nie może być wnoszona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.), co stawia tak sformułowany przez obrońcę zarzut na pograniczu dopuszczalności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.